Cena 300 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk,
z odnoszeniem do domu 8500 Mk
Na prowincji z przesyłką pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk

Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 5
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 107 (7442) Wtorek dnia 14 Maja, 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Marszałek Foch w Krakowie.

KRAKÓW. Wczoraj w południe odbyło się uroczyste powitanie Marszałka Focha przez Uniwersytet Jagielloński. Przed gmachem Uniwersytetu zebrały się tłumy publiczności. W gmachu, westibulu i na schodach utworzyła młodzież akademicka szpaler. W auli, przybranej kwiatami, zebrał się senat z prorektorem Nowakiem, profesorami i docentami Uniwersytetu, reprezentanci władz i urzędów. Między innymi przybyli, ks. biskup Sapieha, prezydent miasta Federowicz starosta krakowski Bal, generałowie Latinik i Tynz-Pruszkowski, konsulowie państw obcych, członkowie kolonji francuskiej i grono zaproszonych osób. Przed Marszałkiem przybył poseł francuski Panafieu, rotmistrz Pusłowski, część świty Marszałka.

O godz. 12 m. 30 przybył do gmachu Marszałek Foch w towarzystwie min. Sosnkowskiego Szefa Szt. Gen. Marsz. Piłsudskiego, gen. Szeptyckiego, Rozwadowskiego, wojew. krak. i adjutantów. U wejścia do gmachu oczekiwał Marsz. Focha rektor Uniwers, dr. Natanson w otoczeniu dziekanów. Marszałek przeszedł wśród szpalerów młodzieży, witany długotrwałymi okrzykami. Rektor Uniwersytetu dr. Natanson wygłosił przemówienie powitalne w jęz. francuskim

Zakończył je słowami: „Polska podziwia i błogosławi Twe imię i ze wszystkich sił dzisiaj woła: „Niech żyje francuski genjusz i cnota“. „Niech żyje Francja“. Wódz Marszałek Foch niech żyje“.

Gdy umilkły okrzyki, zabrał głos Marszałek Foch, zaznaczając, że równowaga w Europie przed wojną była sztuczną, a była taką, ponieważ sprzeciwiała się prawu moralności. Znosiliśmy cierpliwie obelgi i pogróżki, ale wreszcie odpowiedzieliśmy na nie jak należało. Podczas ostatniej wojny broniliśmy sprawiedliwości, prawdy i swobody ludów. Skoro jesteśmy tutaj w tej świętyni nauki, która już przed 4-ma laty obdarzyła mnie największą godnością — tytułem doktora honoris causa — pozwolę sobie zwrócić się do was panowie, i do młodzieży akademickiej z gorącem wezwaniem: Pracujcie, budujcie, nie sądźcie nigdy, że dzieło dokonane samo przez się bez waszego wysiłku trwać będzie.

Po przemówieniu p. Marszałka, przyjętem frenetycznemi oklaskami, chór akademicki odspiewał kantatę w jęz. francuskim oraz hymn narodowy polski.

Następnie marszałek przeszedł do salonu, wpisał się do pamiątkowej księgi uniwersyteckiej

Z kolei delegacja młodzieży akademickiej wręczyła adres hołdowniczy, a delegacja chóru akademickiego kantatę. Po rozmowie z rektorem i profesorami, Marszałek w towarzystwie ministra Sosnkowskiego, Marszałka Piłsudskiego i swego orszaku opuścił gmach uniwersytecki wśród długotrwałych okrzyków wznoszonych na jego cześć.

Przed opuszczeniem Barbakanu wojewoda krakowski przedstawił Marszałkowi Fochowi delegację górali tatrzańskich. W imieniu delegacji przemówił po francusku dr. Diehl.

Marszałek Foch podziękował delegacji bardzo serdecznie mówiąc: Wiem o patrjotyźmie ludności tatrzańskiej jeszcze z czasów b. Galicji. Dla odrodzonej ojczyzny pracujcie wytrwale. Służcie jej wiernie. Patrjotyzm polski może liczyć zawsze na współdziałanie i pomoc Francji Powiedzcie to tym, którzy was wysłali.

Jeden z górali podał Marszałkowi ozdobną ciupagę, którą Marszałek trzymał w ręku odpowiadając dr. Diehlowi, poczem wziął ją do powozu, idąc do bramy wejściowej Barbakanu, Marszałek z żywem zainteresowaniem oglądał stroje górali: Hołd górali, którzy na życzenie p. wojewody towarzyszyli Marszałkowi Fochowi, aż do stopni powozu, zwrócił ogólną uwagę szczerą serdecznością i malowniczością.

O godz. 15 Maroszałek Foch z otoczeniem, poseł francuski Panafeiu, generalicja i grono wyższych oficerów, wojewoda Gałecki, b. prezes Rady Ministrów Nowak wyjechali automobilami do salin w Wieliczce. Tu powitała Marszałka owacyjnie licznie zebrana ludność miejscowa oraz okoliczni włościanie.

Orkiestra górników odegrała Marsylankę, a młodzież szkolna obsypała samochód Marszałka kwiatami. U wejścia do kopailni wojewoda Gałecki przedstawił Marszałkowi starostę i dyrektorów kopalń.

Marszake z widocznem zainteresowaniem zwiedził kopalnie. Gronie towarzyszących mu osób Marszałek zaznaczył, że nie bez wzruszenia nasuwa mu się refleksja, iż, gdy w czasach szkolnych uczył się o salinach Wieliczki, nie przyszło mu wtedy na myśl, że będzie je kiedyś zwiedzał w tak zmienionych warunkach jak obecnie.

O godz. 19-ej Marszałek powrócił do Krakowa.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA 14. Rada ministrów posiedzenie w dniu 11 bm. poświęciła załatwieniu bieżących spraw administracyjnych. Pozatem uchwalono wnioski ministrów spraw wewnętrznych o rozszerzenie granic miasta Piotrkowa i miasta Zagórowa; wniosek ministra spraw wewnętrznych o zatwierdzeniu statutu Klubu urzędników państwowych w Płońsku, wniosek ministra skarbu w sprawie podwyższenia wkładki państwowej centralnej Kasy spółek rolniczych; projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów; wniosek kierownika ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych o przyznanie kredytu na pomoc rolną rozporządzenie w sprawie właściwości sądów i postępowania o lichwę wojenną w województwach zachodnich; projekt noweli do obowiązujacych w b. zaborze austrjackim ustaw o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych; wniosek ministerjum robót publicznych w sprawie grzywien za przekroczenia przepisów porządk. na drogach publicznych; wniosek kierownika ministerjum kolei o odstąpieniu gruntu kolejowego w Sławnie; wniosek kierownika ministerjum kolei o zamianę gruntu kolejowego w Wąsoszu. wniosek kierownika ministerjum kolei o zamianę gruntu kolejowego w Lisich Kątach; wniosek kierownika ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie udziału Polski w wystawie międzynarodowej sztuki dekoracyjnej w Paryżu; wniosek ministra spraw wojskowych o powołaniu do przeglądu rozcników z r. 1902 i dalszych, wniosek ministra skarbu w sprawie zezwolenia na emisję obligacji komunalnego Związku kredytowego i wniosek ministra skarbu o rozciągnięcie na województwo śląskie i inne mocy ustawy o urządzeniu loterji i polskiej państwowej loterji klasowej.

Prasa o pobycie Marszałka Focha w Krakowie.

KRAKOW (AW.) 14. „Illustrowany Kurjer Codzienny“ zamieszcza w dzisiejszym numerze uwagi jakie wypowiedział jeden z otoczenia Marszałka Focha o przyjęciu w Krakowie „Wy Krakowianie nie macie pojęcia jakie wrażenie robi na nas obcych to miasto, te stare mury, ten nastrój religijnego skupienia jaki u was panuje. Wszędzie przyjmowano marszałka Focha serdecznie, ale przyjęcie w Krakowie miało specjal. charakter. Wjazd mar., pochód przez miasto przypomniał w zupełności historyczny wzór pochodu rzymskiego triumfatora. Kapitol. Wasi dostojnicy wojskowi otwierający konno pochód, to powolne zbliżanie się do Wawelu poprzez cudowny barbakan i prasatr Bramę Florjańską, wszystko pozostawi u nas niezatarte wspomnienie. a kościół Marjacki, wszak to jeden z najpiękniejszych kościołów świata. Architektonika i nastrój miasta tudzież uroczystość przyjęcia nie da się z niczem innem porównać jak tylko z wjazdem triumfatora w starożytnym Rzymie. Wycieczka marszałka Focha kończy się wspaniałym epizodem.

Marszałek Foch w Pradze.

PRAGA. Do Pragi przybędzie marszałek Foch w poniedziałek. Przygotowania na jego przyjęcie są w toku.

Marszałek otrzyma obywatelswo honorowe miasta Pragi a jedna z ulic będzie nazwana jego imieniem.

Zabòjca Worowskiego w Sosnowcu.

SOSNOWIEC. Interesujący fakt podaje „Iskra“, iż zabójca słynnego bolszewika Worowskiego, szwajcar Conradi, przebywał przez zgórą 2 miesiące w Sosnowcu w roku 1921.

Przybył on do Sosnowca wraz z grupą wojsk b. armji Petlury i był internowany w sosnowieckich barakach sanacyjnych.

Conradi był człowiekiem towarzyskim i zrównoważonym.

Na wspomnienie jeno o bolszewikach, którzy wymordowali mu całą rodzinę w Petersburgu, gdzie przedtym mieszkał. — zaciskał pięści i przysięgał zemstę.

Dotrzymał słowa, strzelając do delegacji sowieckiej w Lozannie.

Łuckiewicz uciekł do bolszewikòw.

ROWNO. Wychodzące w Równem pismo ukraińskie Dzwin pod sensacyjną wiadomość, że wydany przez sejm władzom sądowym poseł Marko Łuckiewicz uciekł do Rosji sowieckiej.

Mamy więc niezbity dowód, że Łuckiewicz, był bolszewikiem.

Wstrzymanie wywozu jaj.

WARSZAWA. Z polecenia ministra spraw wewnętrznych, jen. Sikorskiego, nadzwyczajny komisarz zwalczania drożyzny, p. Tad. Hartleb polecił wstrzymać stemplowanie przez nadzwyczajny komisarjat frachtów na wywóz jaj za zagranicę aż do czasu ponownego rozstrzygnięcia sprawy przydziałów.

Z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA 13. Z urzędowego źródła otrzymujemy wiadomość, że wmyśl ustawy z dn. 4 lutego 1921 r. o ustanowieniu orderu „Odrodzenia Polski“, Prezydentowi Rzeczypospolitej przysługuje prawo własnej inicjatywy przy nadawaniu odznak tego orderu, i że Prezydent Rzeczypospolitej wykonał to prawo, odznaczając prezesa rady ministrów Władysława Sikorskiego i min. spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego, w uznaniu zasług, położonych ustaleniu granic wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Zobowiązania hipoteczne.

WARSZAWA. Sprawa uregulowania w drodze prawodawczej zobowiązań hipotecznych stanowi obecnie przedmiot studjów i prac przygotowawczych min. skarbu. Rozwiązania powyższej sprawy nie należy się spodziewać w najbliższej przyszłości, albowiem min. skrabu nie przygotowało jeszcze projektu, jakie zaś będą jego losy w izbach prawodawczych—trudno przewidzieć.

Wykrycie spisku monarchisitycznego.

BERLIN (A.W.) 14 Wobec ostatnich informacji wykryto rzekomo rozgałęziony spisek antyrepublikański. Sledztwo wdrożone przez policję kryminalną i polityczna dało wyniki poważne. Obłożono sekwestrem cały szereg składów broni, dokonano szeregu aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się kilku generałów. i wyższych oficerów.

Sowiety przeciw Anglji.

MOSKWA (A.W.) 14 Komunistyczny „Wistnik“ zamieszcza ostre artykuły zwrócone przeciw Anglji z powodu ultymatywnej noty angielskiej do Sowietów. Oryginalnem jest, że prasa komunistyczna wyraża nadzieję, że zamiarom rządu angielskiego oprą się przywódcy robotników, jak Mac Donell i Allan, na których prasa sowiecka dotąd stale napadała.

Po zamordowaniu Worowskiego.

MOSKWA (A.W.) 14 Wszystkie pisma wzywają proletarjat. Moskwy do ulicznych manifestacji na znak protestu z powodu zabójstwa Worowskiego.

„Izwiestia“ nazywają fakt zabójstwa niebywałym skandalem międzynarodowej dyplomacji“. Ktokolwiek piszą „Izwiestja“ — jest zabójca — moralna odpowiedzialność spada na moralnych inspiratorów band faszystowskich. Bezpośrednio odpowiedzialny jest rząd szwajcarski, który odmówił wiz kurjerom dyplomatycznym rosyjskim. Moralna odpowiedzialność spada także na wielkie mocarstwa i na te burżuazyjne rządy, które w ostatnich dniach rozpoczęły nagankę na sowiety. Odpowiedzialność spada również na rosyjską emigrację i kontrrewolucjonistów.

„Raboczaja Moskwa“ pisze, że ręka Curzona, która pisała notę i ultimatum, „kierowała również ręka trzymającą brauning w Lozannie“.

Wszystkie gazety łączą fakt zabójstwa z ultymatywnym wystąpieniem Anglji. W tym też duchu uchwalane są rezolucje na zebraniach i metingach robotniczych, organizowanych przez całą noc.

Niezależnie od kampanji przeciwko ultimatum angielskiemu pisma podają wiadomość o pośpiesznym wyjeździe Krasina aeroplanem do Londynu w towarzystwie Rozana i Libermana, reprezentantów trustów leśnych.

BERLIN (A.W.) 14. Z Moskwy donoszą jakoby rząd sowiecki miał zamiar zastosować szereg środków represyjnych wobec zamordowania Worowskiego. Między innemi mają być unieważnione wszystkie koncesje, udzielone przez sowiety obowatelom szwajcarskim.

Giełda Warszawska

WARSZAWA New-York — 47700, Londyn — 220000, Niemcy — 1.12, Paryż 3140, Szwajcarja — 8550.

Tajemnicze przepowiednie przyszłości

Przed samym wybuchem wojny pojawił się w Berlinie stary wieśniak z Fiumarken, który utrzymywał, iż „widzi“ z góry zdarzenia światowe z lat 1914 do 1918 i może przepowiedzieć dalszy rozwój wypadków, aż do roku 1953. Wieśniak opowiadał o „wizjach“, które miał jeszcze w roku 1907, a w których jawiło mu się straszne oblicze krwawej wojny, nikt jednak nie przywiązywał wówczas większego znaczenia do jego słów.

Wewnętrzny głos, który przemówił do owego chłopa „posłał“ go do Chrystjanji, Sztokholmu i Berlina, chciał on przestrzec panujących, przedewszystkiem zaś cesarza Wilhelma przed zbliżającą się wojną. Ubogiemu jednak Johansowi z Fiumarken nie udało się dotrzeć do głów ukoronowanych.

W międzyczasie rozpętała się zawierucha wojenna. Wieśniak czynił rozpaczliwe wysiłki, aby dano posłuch jego przestrogom. Dnia 21, września 1917 roku wręczył on niemieckim handlarzom ryb list do cesarza Wilhelma, który nigdy, rzecz prosta, nie dostał się do rąk władcy Niemiec. Odmówiono „prorokowi“ paszportu na jazdę do Berlina. 000

Faktem jest — pisze „Prager Tagblatt“ iż Johnson jeszcze przed 1914 rokiem przewidział, jak ugrupują się mocarstwa europejskie w czasie wojny. Przepowiedział on, że Belgja będzie gwoździem do trumny Niemiec.

Widział dokładnie wybuch różnych „nieznanych chorób“ i nowe zamieszki w Irlandji.

Jasnowidzenie Johnsona sięgało też daleeko w przyszłość.

Około roku 1925 — wybuchnie zdaniem swego proroka wojna angielsko - indyjska; rozpocznie się ona powstaniem w północnych Indjach. W krwawych bojach polegnie 25 miljonów ludzi.

Indje oderwią się od imperjum brytyjskiego, za ich przykładem pójdzie Egipt i Afryka.

Ameryka ma przeżyć pięć wielkich wojen; między innemi wiele wojen domowych. Około 1923 roku ma przyjść do wojny hiszpańsko - francuskiej. Widownią będzie Hiszpanja, Niemcy ulegać będą aż do roku 1953 prądom rewolucyjnym. Ruchy rewolucyjne widzi Johnson także w Anglji, Rosji, Austrji, Chinach i w Kolonjach nadmorskich.

W lecie roku 1953 wpada Francja do Norwegji, a Rosja do Szwecji, Johnson podaje lokalne szczegóły, tembardziej zadziwiające, że nigdy tych miejscowości nie widział. Wojna zakończy się kapitulacją obu państw skandynawskich. Francja zawdzięczać będzie swe zwycięstwo głównie wielkim okrętom powietrznym, które Johnson dokładnie opisuje. Składać się one mają z 3 pięter balonów gazowych, połączonych z sobą drucianemi linami; okręty te dokonywać będą bombardowaniem strasznego zniszczenia.

Ważną rolę w apokaliptycznych wizjach Johnsona grają różne epidemje, między innemi głód, który dziesiątkować będzie ludy.

Pierwszy okres epidemji ma zacząć się po wojnie angielsko - indyjskiej, ma to być epidemja nieznanej choroby, przeciw której nie znaleziono żadnych środków leczniczych. Zarazą ta pochłonie znaczną część ludności. Rosji. Nawiedzeni chorobą naprzód ślepną, a potem tracą zmysły. Druga epidemja rozwinie się z wojny hiszpańsko - francuskiej będzie to nieznana dotąd forma choroby płucnej, która pochłonie czwartą część ludności świata.

Na tem kończą się proroctwa wieśniaka; trzeba przyznać, że nie są one zbyt promienne i nie zachęcają do dożycia owych czasów.

KRONIKA.

— MILJONÓWKA.

W sobotniem ciągnieniu Miljonówki wylosowany został Nr. 2.909,049.

Miljonówkę wygrało Towarzystwo ubezpieczeń „Przyszłość“ — ul. Smolna 30

— KONFERENCJA PRASOWA.

W dniu 15 maja w Prezydjum Rady ministrów odbędzie się konferencja prasowa w celu porozumienia się przedstawicieli Rządu z reprezentantami prasy całej Rzeczypospolitej w sprawach informacyjnych i wydawniczych. Obrady otworzy Prezydent Ministrów, poczem odbędą się konferencje z przedstawicielami poszczególnych ministerstw. Wieczorem nastąpi przyjęcie u prezesa Rady Ministrów.

Na konferencję tę pojechał do Warszawy prezes Pol. Prasy Prow. J. Radwan, jako reprezentant „Gazety Kaliskiej“, której redakcja otrzymała zaproszenie od gen. Sikorskiego, prezydenta Rady Ministrów.

— SPIS DZIECI.

Dzisiejszego dnia ciało nauczycielskie szkół powszechnych miejskich rozpoczyna spis dzieci urodzonych w latach 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915 i 1916.

Spis ten będzie trwał do soboty włącznie.

Na obowiązku naszym leży przyjść z pomocą przy wykonaniu związanych ze spisem czynności.

Każdy spisujący zaopatrzony jest w odpowiedni blankiet, na którym zapisuje wszystkie dzieci w wieku szkolnym, zamieszkałe w danym domu.

Każdy, a w szczególności właściciele domów, ich zarządcy spełnią obowiązek obywatelski, dając wyczerpujące wyjaśnienia.

Od przeprowadzenia spisu zależy realizacja powszechnego nauczania.

— WIELKI TYDZIEN CZERWONEGO KRZYŻA. Czerwony krzyż w Europie! Amece jest instytucją, rozporządzającą potężnymi środkami i gra wielką rolę, zarówno podczas pokoju, opiekując się inwalidami i szerząc hygjenę w szerokich zastępach społecznych, łagodząc nędzę powojenną, niosąc pomoc uchodźcom i repatrjantom.

Polski czerwony krzyż od chwili swego powstania boryka się z trudnościami natury finansowej i wzorem lat poprzednich musi uciec się do ofiarności publicznej, aby sprostać olbrzymim zadaniom, jakie ma na celu.

Dla przysporzenia funduszów instytucji, zasługującej bezspornie na poparcie całego społeczeństwa odbędzie się na terenie całego państwa polskiego od dnia 20 do 27 maja „Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża“.

Oprócz zabaw, koncertu w parku miejskim kwest ulicznych w lokalach zamkniętych, projektowana jest w dniu 27 wielka fantowa loterja.

Komitet organizacyjny „Tygodnia“ wierzy niezłomnie, iż każdy obywatel, w miarę możności, zechce przyłożyć cegiełkę do wielkiego wspólnego dzieła.

— PODROŻENIE SOLI.

Podwyższono akcyzę na sól o 300 mk. na klg. na najlepszym gatunku, o 250 na średnim i o 100 na gorszym. W ten sposób cena soli t. zw. warzonki wynosi obecnie 1,730 mk. za klg. t. zw. soli poznańskiej — 1,520 mk., zaś soli ciemnej 1,200 mk. za klg.

— Z TURKU. (Kor. wł.)

Dzień 3-go maja obchodziliśmy uroczyście, jako Swięto Narodowe. Od wschodu słańca liczne tłumy poczęły gromadzić się na rynku. O godz. 10-tej rano w Kościele parafialnym odprawiono mszę Sw. celebrowaną przez Ks. Wróbla, w czasie której pienia religijne wykonał chór Towarzystwa „Lutni“ pod dyrekcją p. R. Berendka. Kazanie o treści patrjotycznej wygłosił ks. prefekt Jędrzejewski. Po wyjściu z Kościoła uformował się pochód pod przewodnictwem p. Jorka, który przy dźwiękach orkiestry Straży ogniowej. skierował się przez plac Sienkiewicza, ulicami Kaliską, Kościuszki, Tkacką, Trzeciego Maja na Rynek. W pochodzie wzięły udział ze sztandarami przedstawiciele władz państwowych i miejskich z starostą i burmistrzem na czele, Policja Państw. Straż Ogniowa, Narodowa Organizacja Kobiet, Związek Chrześć. - Rob., Szkoły powszechne, gimnazjum męskie i żeńskie, oraz skauci. Pochód zatrzymał się przed Magistratem, gdzie z balkonu p. Starosta scharakteryzował dobitnie znaczenie Konstytucji 3-go Maja 1791 r. Wśród niemilknących okrzyków „Niech żyje Polska“ „Niech żyje Marszałek Foch“ „Niech żyje Francja“ Po tem przemówieniu pochód rozwiązano. Domy były przyozdobione kwiatami i emblematami narodowemi. Przebieg uroczystości był nader podniosły.

Wieczorem w Sali Związku Stow. Rzem. Chrześć. staraniem miejscowego Nauczycielstwa gimnazjum męskiego odbyła się uroczysta Akademja ku czci Konstytucji 3-go Maja 1791 r. Na program złożyły się odczyty, śpiewy, chóralne, deklamacje i koncert orkiestry uczniowskiej pod batutą p. R. Berendka. Słowo wstępne wygłosił p. Dyrektor gimnazjum męskiego. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy. Odczyt wygłosił p. Steczek porównywując Konstytucję z roku 1791 z Konstytucją wydaną w roku 1921. W części drugiej p. Bloch z wielkim uczuciem wypowiedział utwór M. Konopnickiej p.t. „Ave patria“. W dalszym ciągu uczennice tutejszego gimnazjum żeńskiego odśpiewały przepiękne piosenki. Na zakończenie orkiestra odegrała kilka utworów skomponowanych przez dyrektora orkiestry uczniowskiej. przy gimnazjum męskim. Tak się zakończył przesławny dzień 3-go Maja 1923 roku. K. W.

— ZE SPORTU.

W dn. 13 b.m. odbyła się w Nowym Parku zabawa na rzecz Kal. T-wa Dobroczynności, w czasie której rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy I Prosną, a I dr. Uczn. Koła Sport., jak również odbył się po raz pierwszy w Kaliszu bieg okrężny przez ulice miasta. Niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna uczniowska, bijąc groźnego dla siebie przeciwnika w stosunku 2:3 (0:3). Prosna najwidoczniej zlekceważyła sobie przeciwnika. Stosunek rogów 7:3 na korzyść Prosny. Gra chwilami faul.

Do wzbudzającego sensację biegu okrężnego stanęło ogółem 18 zawodników, z których jeden poza konkursem. Zwyciężył w dobrej formie Branik (Uczn. K. Sp.), przebiegając dystans (2800 mtr.) w 11 minut. Drugi u mety stanął Janiszewski (Sokół, 11 m. 10 sek), trzeci Janowski (Uczn. Koło Sp. 11 m. 15 s.) Czwartym był p. Fogel poza konkursem, 4 nagrodę otrzymał Konczyński (11 m. 35 sek.), piątą Bucholtz (12 m. 5 sek.) szósty Zakrzewski 12,20.

Zawodnicy wybiegli z Nowego Parku, poczem Al. Józefiny, ul. Wrocławską, Wiejską, przecinając Rypinkowską stanęli u miejsca wybiegu. Zawodników poprzedzali funkcjonarjusze policji na rowerach. Publiczność zachowywała się poprawnie. Szkoda jednak że organizatorzy biegu nie zajęli się wcześniej ogłoszeniem takowego, to też na zawodnikach widać było brak treningu. Nie zawiadomiono również w swoim czasie miejscowych towarzystw sportowych, które też nie mogły reprezentować swych barw.

— ZAKONCZENIE STRAJKU HAFCIARZY.

Bezrobocie w przemyśle hafciarskim trwające od 5-ciu tygodni zostało w dniu 12 maja zakończone. Strajk trwał od dnia 10 kwietnia, Kilkakrotne konferencje u p. Inspektora pracy nie dały pożądanych wyników i dnia 7 maja pertraktacje zostały zerwane.

Zanosiło się znowu na dłuższe bezrobocie. W tym czasie kiedy żadna ze stron nie chciała uczynić ustępstwo, jeden ze współwłaścicieli firmy hafciarskiej „Rekord“ p. Zywadzki zaproponował pośrednictwo prywatne, któreby dało możność ponownego rozpoczęcia rokowań pomiędzy stronami.

Pośrednictwo zostało przyjęte przez obie strony; po nieoficjalnej konferencji stron w dniu 10 maja, nastąpiły oficjalne pertraktacje obu delegacji w dniu 11 maja w lokalu Zw. pp. przemysłowców hafciarskich.

Przewodniczył prezes Związku przemysłowców Kaliskich p. mecenac J. Radwan, zaproszony przez obie strony.

Konferencja ta, sprawę porozumienia znacznie posunęła naprzód, lecz jeszcze do zawarcia umowy nie doszło. Pertraktacje zaś w dniu następnym tj. 12 maja u p. Inspektora Pracy zakonczyły się podpisaniem zbiorowej umowy między pracownikami, a pracodawcami. Na mocy tej umowy, robotnicy hafciarscy otrzymali znaczne podwyżki. Głównym argumentem na zasadzie którego przyznano podwyżkę było to, że robotnicy w przemyśle hafciarskim są jeszcze dotychczas robotnikami sezonowymi i większość z nich pracuje w ciągu roku tylko 6 do 8 miesięcy.

Podwyżkę przyznano robotnikom od 40 do 65 proc. do płac pobieranych w dniu 7 kwietnia r.b. Podzielono podwyżkę w zależności od kwalifikacji poszczególnych grup i sekcji. M. S.

— Z TEATRU. Dawno nie widział już Kalisz tak zgranego zespołu jak w niedzielę w sali Stow. Rzem. Chrześc. Grana była komedja „Wojna i Miłość“ Wł. Chełmickiego, sztuka sama jest słaba ratowała ją tylko mistrzowska gra państwa Lenczewskich. Reszta zespołu t. jest pp. Mergel, Biernacka. Żebrowski stali na wysokości zadania. Szkoda. że Kalisz uznaje tylko więcej podkasaną muzę, a jak przyjedzie na prowincję dobry zespół to sala świeci pustkami.

— O PRZYŁACZENIE WŁOCŁAWKA DO WOJEWODZTWA POMORSKIEGO.

Dowiadujemy się, że istnieje projekt przyłączenia Włocławka do województwa Pomorskiego. W tej kwestji mają być zapytywane miejscowe władze o opinję.

— ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH PRZESTEPCOW.

Posterunek policji w Stawie zaaresztował niejakiego Józefa Mazurowskiego, poszukiwanego przez czas dłuższy za ucieczkę w dn. 20 września 1922 r. z domu karnego w Koronowie (Wlkp.), gdzie odsiadywał karę za kradzież. Jednocześnie tenże posterunek przychwycił Władysława Gendę, który wraz z Mazurowskim dokonał kradzieży baranów wartości 1.500.000 mk. w rejonie posterunku Staw. Przy Mazurowskim znaleziono nabity rewolwer, lecz nie zdołał on z niego skorzystać. Obydwu zaaresztowanych odesłano do dyspozycji władz sądowych.

— KRADZIEZ ZE STRAGANU.

W dn. 11 b.m. niejaka Stanisława Paluszkiewicz zamieszkała przy ul. Dobrzeckiej Nr. 25 skradła ze straganu na Nowym Rynku, należącego do Praksedy Wypychowskiej 1 parę damskich pantofli wartości 60.000 mk. Złodziejkę jednak aresztowano i przesłano do dyspozycji Sądu Pokoju II okr. m. Kalisza.

KRADZIEZ.

Annie Wierzbickiej, zamieszkałej na Ogrodach Nr. 4 skradziono z mieszkania garderobę i bieliznę wartości 1 miljona mk. 3

Natanowi Edelszteinowi, zamieszkałemu przy ul. Piskorzewie Nr. 11 skradziono również z mieszkania garderobę wartości 2 miljonów mk.

OFIARY:

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn panny H. Bielinkiej z panem Ch. Messingem składamy na Towarzystwo „Nasze Dzieci“ marek 20,000

Józefowie Majzner.



OGŁOSZENIE. 1017

Wydział Powiatowy Sejmiku Kaliskiego niniejszem ogłasza, że w dniu 23-go maja 1923 r. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w ośrodku majątku Dzierzbin gminy Zbiersk, pow. Kaliskiego **publiczna licytacja** na wydzierżawienie sadu owocowego znajdującego się we wspomnianym ośrodku Dzierżbin, a należącego do Sejmiku Kaliskiego, od sumy 2.000.000 mkp. in plus.

Licytanci wpłacają na ręce urzędnika, prowadzącego licytację przed przystąpieniem do licytacji 200.000 mkp. kaucji, oraz ten z licytantów który utrzyma się przy licytacji dopłaci zaraz po skończonej licytacji sumę równającą się połowie sumy licytacyjnej.

Sad w Dzierzbinie można obejrzeć każdego czasu. Warunki licytacji są do przejrzenia w biurze Wydziału Powiatowego, oraz na miejscu w Dzierzbinie.

Wydział Powiatowy.

OGŁOSZENIE. 1016

Wydział Powiatowy Sejmiku Kaliskiego niniejszem ogłasza, że w dniu 23-go maja 1923 r. o godzinie 4 po południu, odbędzie się w Stawiszynie, pow. Kaliskiego **publiczna licytacja** na wydzierżawienie sadu owocowego, znajdującego się przy nieruchomości przytułku w Stawiszynie, a należącego do Sejmiku Kaliskiego, od sumy 2.000.000 mkp. in plus.

Licytanci wpłacają na ręce urzędnika, prowadzącego licytację przed przystąpieniem do licytacji 200.000 mkp. kaucji, oraz ten z licytantów który utrzyma się przy licytacji dopłaci zaraz po skończonej licytacji sumę równającą się połowie sumy licytacyjnej.

Sad w Stawiszynie można obejrzeć każdego czasu. Warunki licytacji są do przejrzenia w biurze Wydziału Powiatowego, oraz na miejscu w Stawiszynie.

Wydział Powiatowy.